

13 grudnia 2018 – Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego

Przeżywamy dzisiaj dzień pamięci ofiar stanu wojennego, okrutnej zbrodni dokonanej na narodzie polskim. Proces drogi do wolności narodu polskiego został nagle przerwany i sparaliżowany stanem wojennym. W tym dniu Polacy stracili wolność, a ci, którzy stanęli na straży najwyższych wartości Rzeczypospolitej Polskiej, zostali okrutnie potraktowani. Ci którzy nie godzili się z reżimem stanu wojennego, podejmowali strajki, swoją postawę przyplacali życiem. Już na początku stanu wojennego do strajkujących górników w kopalni „Wujek” strzelano z ostrej amunicji, a śmiertelne rany odniosło 9 strajkujących. W czasie stanu wojennego życie straciło około 100 osób, a zatrzymano kilkaset tysięcy. Zatrzymani i aresztowani byli również mieszkańcy Jasła, których przewożono głównie do obozu w Uhercach, gdzie warunki bytowe były bardzo trudne. Należy zaznaczyć, że tych których nie internowano, powoływano i przymusowo wysyłano na 3 miesięczne szkolenie wojskowe w Czerwonym Borze. Niektórych członków „Solidarności” wcielono do Rezerwowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej. Była to forma represji wobec ludzi przeciwnych władzy komunistycznej. Wielu członków i działaczy „Solidarności” wyemigrowało z Polski.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Kościół stał się jedyną siłą, wspierającą moralnie wszystkich Polaków, walczących z totalitarnym systemem. Kościoły były jedynym miejscem, w których można było usłyszeć i wyrazić sprzeciw wobec ówczesnej władzy. Były miejscem podtrzymującym naród na duchu. W Jasle parafia św. Stanisława stała się ostoją ludzi działających w „Solidarności”. Ks. Proboszcz Stanisław Kołtak wraz z Ks. Stanisławem Marczakiem stali się jej rzecznikami i obrońcami. Po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Stanisław Kołtak służył pomocą prześladowanym ludziom i ich rodzinom. Wspierał ich modlitwą, pocieszał, budził nadzieję oraz bardzo często pomagał materialnie rodzinom internowanych. Dlatego dom parafialny nazywany był „Kołtakówką”. Kościół św. Stanisława już od pierwszych chwil stanu wojennego był miejscem podtrzymującym na duchu mieszkańców Jasła i okolic. Głoszące prawdę kazania ks. Kołtaka i ks. Marczaka dodawały wiary, siły i odwagi wszystkim uczestnikom. Częste nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali składały się na modlitewne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem w intencji Ojczyzny oraz wszystkich internowanych, więzionych, szykanowanych działaczy i członków „Solidarności”. Pieśń „Boże coś Polskę” śpiewano z uniesionymi ku górze palcami w kształcie litery V. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że przy kościele św. Stanisława powstało Duszpasterstwo Ludzi

Pracy. Jego członkowie okazywali wielką pomoc dla więzionych, internowanych oraz dla ich rodzin. Regularnie pielgrzymowali Oni na Jasną Górę, brali udział w uroczystościach pogrzebowych ks. Jerzego Popiełuszki. W czasie trzeciej pielgrzymki do Polski Jana Pawła II spotkali się z Papieżem. Na spotkanie pojechali ze sztandarem internowanych, przechowywanym w Domu Parafialnym.

Mając taki obraz naszej jasielskiej historii, starajmy się robić wszystko, aby Jasło było miejscem wierności Panu Bogu i Ojczyźnie, aby cierpienia, ofiary, internowania, które tutaj miały miejsce, wydawały dobre owoce. Abyśmy zawsze byli wierni wezwaniu: Bóg, Honor, Ojczyzna. Bądźmy świadomi, że dzisiaj wciąż wiele odwagi od nas wymagać będzie prawdziwa postawa patriotyczna, bezinteresowne działanie na rzecz Ojczyzny. Obserwujemy jak Kościół jest dzisiaj atakowany, dlatego że broni najwyższych wartości, że broni prawdy, wolności, że broni rodziny i każdego poczętego życia. Przykładem ataku na cały Kościół jest film „Kler” ukazujący w sposób tendencyjny fałszywy obraz polskiego duchowieństwa. Zakłamanie, wręcz fałszowanie rzeczywistości, w przekazach medialnych odnosi się do szerokiego spektrum zagadnień. Zmuszeni jesteśmy dzisiaj walczyć o prawdę historyczną, przywracać godność bohaterom i należną im cześć. Nie wolno nam przejść obojętnie obok zacierania obrazu relacji OFIARA- KAT . Oby nie spełniły się słowa wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt.: „ Pożegnanie żałosnego strzelca”

„ ... Jakie szczęście, że nie można tego dożyć,

kiedy pomnik ci wystawią, bohaterze

i morderca na nagrobkach kwiaty złoży.”

Dzisiaj przed nami jest wielkie zadanie, aby troszczyć się o wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby już nigdy nie powtórzyła się sytuacja, że będą nas aresztować, internować, poniżać, bić i mordować za wierność, za Polskość, za wiarę i za prawdę.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

